

PRENUMERATA WYNOŚI:

we Lwowie:

miesięcznie 2 korony, za dwunastomiesięczną dost. do domu dopłaca się 60 h.

na prowincyi:

rocznie 26 k. 40 h. z 2-krotną wys. 32 k. — h.
kwart. 6. 60. „ 8. — „
miesięcz. 2. 20. „ 2. 70.

W Niemczech: miesięcznie 4 kor.
W innych krajach „ 6 „

Każda zmiana adresu 40 h.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

OGŁOSZENIA

Za 1 wiersz petitowy albo jego mlej-sce 20 h., nadesłane wiersz gal-mondem 80 h., małe ogłoszenia za wyraz 6 h., najmniej 60 h.

Numer pojedynczy:

We Lwowie 6 h.
na prowincyi 8 „

Adres: „Słowo Polskie“

Lwów, ul. Chorążczyzny 1. 17.

TELEFON 644.

18 | 1830 — 18 | 1900.

W dniu dzisiejszym upływa 70 lat od chwili, w której obecny cesarz Austrii i król Węgier: Franciszek Józef I. ujrzał światło dzienne w Schoenbrunnie. Dla lata temu niespełna, obchodzili ludy Austrii półwiekowy jubileusz rządów swego monarchy, którego los tak srodzo w życiu prywatnym doświadczał, zabierając mu wśród strasznych okoliczności ukochanego jedynaka i drogą małżonkę.

Ciosy te zniósł sędziwy cesarz z podziwu godnym poddaniem się wyrokowi opatrności i ani chwili nie ustał w pracy dla dobra monarchii, spełniając w swem różnolitem państwie misję pacyfikatora i rozjemcy.

Ostatnim razem był cesarz we Lwowie podczas wystawy krajowej w r. 1894 i wówczas wypowiedział tu do deputacyi kraju pamiętne słowa: „Złożyście Panowie dowód, że u w z g l ę d n i e n i e narodowych właściwości i uszanowanie historycznych tradycyi tylko jeszcze zacieśniły węzeł pomiędzy państwem a krajem“.

Dodajmy tu, że węzeł ten zacieśnił się także między dzisiejszym solenizantem a Polakami.

Historia rządów Franciszka Józefa, bogata w wojny prowadzone na północnych i południowych krańcach monarchii, zapisała krwawe rewolucje na swych kartach i obfituje wogóle w zdarzenia pierwszorzędnej dla państwa doniosłości.

Wrogowie Austrii z pod Magenty i Solferino i z pod Sadowy — to dzisiejsi jej alianci: Niemcy i Włochy, związani sojuszem od 1879 r. Na półwyspie Bałkańskim pozyskała Austrija Bośnię i Hercegowinę — rywalizacja z Rosją ustąpiła dziś miejsca przyjaznemu stosunkowi.

W polityce wewnętrznej: dyplom październikowy 1860 r. i konstytucya grudniowa 1867 r. — stanowią punkty zwrotne.

Dzisiejszy dzień 70 urodzin spędza cesarz w swej uroczej letniej rezydencji: Ischlu, w otoczeniu najbliższej rodziny: córek arcyks. Gizeli i Maryi Waleryi, oraz licznych wnuków.

* * *

Lwów już od wczoraj zaczął przybierać odświętną szatę. Dekorowano domy flagami państwa i kraju; na wielu balkonach ustawiono biusty cesarza. Wczoraj wieczorem odbył się capstrzyk orkiestr wojskowych, które znowu dziś o godz. 5 rano odegrały pobudkę. O teje porze rozległy się z cytadeli salwy armatnie.

O godzinie 10 rano odbędą się nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań, o godz. 2 popoł. zaś obiad w pałacu namiestnikowskim, podczas którego dane będą salwy armatne z cytadeli.

Wieczorem iluminacya i uroczyste przedstawienie w teatrze.

* * *

(Depesze „Słowa Polskiego“).

Adres hołdowniczy niemieckich rektorów.

Wiedeń, 18 sierpnia. *Polit. Corresp.* donosi, że deputacya rektorów niemieckich uniwersytetów w Austro-Węgrzech — z okazji rocznicy urodzin cesarskich — wręczyła ministrowi wyznań i oświaty adres hołdowniczy, z prośbą o złożenie go u stóp tronu.

W stolicy państwa.

Wiedeń, 18 sierpnia. Z powodu 70 rocznicy urodzin cesarza cały Wiedeń odświętnie przystrojony. Wszystkie domy okryte chorągwiemi. W niezliczonej liczbie okien znajdują się obrazy cesarza i biusty otoczone kwiatami, transparenty i patriotyczne napisy. Wczoraj wieczorem odbyła się iluminacya, która co do rozmiarów i wspaniałości przewyższyła wszystkie dotychczasowe.

Ratusz, kościół wotywny, pałace arcyksiążąt, gmach Sejmu krajowego, banki i bardzo wiele domów prywatnych oświetlone były setkami tysięcy lampek elektrycznych, w sposób iście czarodziejski. Aż do najodleglejszych przedmieść oświetlone było wszystko, nie można było znaleźć ani jednego nieoświetlonego.

Na Kahlenbergu i górze Leopolda płonęły ogromne ognie; w ulicach tłoczyła się odświętnie ubrana i usposobiona nieprzejrzana masa publiczności. Ze wszystkich stron Austrii i Węgier donoszą o iluminacyach, pochodach z pochodniami itp.

Prasa niemiecka o cesarzu.

Berlin, 18 sierpnia. *Norddeutsche Allg. Ztg.* zamieszcza z powodu rocznicy urodzin cesarza Franciszka Józefa długi artykuł, w którym podnosi zasługi monarchy około swego państwa i pokoju światowego, i wyraża cześć dla wiernego przyjaciela cesarza niemieckiego i sprzymierzeńca Niemiec; kończy życzeniem, aby monarcha Austro-Węgier jak najdłużej w czerstwym zdrowiu panował.

Reichsanzeiger poświęca również artykuł monarche Austro-Węgier, z powodu rocznicy urodzin, wspominając w nim o radosnym dniu odwiedzin cesarza w Berlinie w maju b. r.

Kolonia, 18 sierpnia. *Koeln. Ztg.* ogłasza z okazji rocznicy urodzin cesarza Franciszka Józefa ciepło napisany artykuł, w którym powiada, że nie tylko życzenia austriackich ludów zwracają się teraz ku czciogodnemu monarche, ale zarazem także i Niemcy święcą ten dzień uroczysty dobrego przyjaciela i potężnego sprzymierzeńca.

Obok stanowiska politycznego monarchy, zdobywa mu cześć świata także jego osobistość; więcej niż którykolwiek monarcha, zasługuje on na nazwę „dobrotliwego“. Dziennik kładzie jeszcze nacisk na wierność dla obowiązków i inne cnoty żołnierskie i wielbi podziwiania godną elastyczność ciała, w końcu zaś wspomina o zaletach duszy cesarza i jego miłości do sztuki.

Stanowisko państwa opiera się na rozumnej polityce trójprzymierza i na stworzonej przez monarchę dzielnej armii. Najważniejszy rezultat tej mądrej polityki pokojowej monarchy austro-węgierskiej, t. j. środkowo-europejskie trójprzymierze — jest wspaniałym dowodem politycznego zmysłu i pełnego poświęcenia i zaparcia się siebie w interesie monarchii. Wśród władców Europy, cześć wszyscy Franciszka Józefa, jako łagodnego księcia pokoju, któremu wszyscy życzą jak najdłuższego panowania.

Telefoniczne i telegraficzne depesze

„Słowa Polskiego“.

Rozruchy w Finlandyi.

Warszawa, 17 sierpnia (pocztą do Szczakowskiej). Doszła tu pokątna wiadomość o rozruchach zbrojnych w Finlandyi.

Rada gabinetowa.

Wiedeń, 18 sierpnia. Wczoraj pod przewodnictwem dra Koerbera, odbyła się dłuższa Rada ministeryalna.

Czesi protestują.

Praga, 18 sierpnia. *Narodni Listy* omawiają znane projekty rządu, co do uruchomienia parlamentu i odpowiadają na nie stanowczym *veto*. „Najprzód, powiadają, spokój w kraju, a potem dopiero prace ekonomiczne, a nie naodwrot“.

Lidove Noviny potwierdzają wiadomość, że rząd niebawem już rozpocznie rokowania z mężami zaufania wszystkich stronnictw.

Gdzie prawda?

Budapeszt, 18 sierpnia. Koneypient adwokacki dr. Dolmoukos zameldował wczoraj w policyi następujący fakt:

Wczoraj rano, gdy przechodził przez Zolamt Platz, forsyfic oficerski, jadąc konno przy maszerującym oddziale wojska, najechał nań. Dolmoukos uderzył konia laską, wobec czego pułkownik, jadący obok, wyciągnął szablę z pochwy i uderzył go kilka razy, kalecząc na twarzy.

Ze strony władzy wojskowej opisują ten fakt w ten sposób, iż skoro Dolmoukos uderzył konia laską, powiedział miał pułkownik: „To jest bezczelność“, na co rzekomo odrzekł dr. Dolmoukos: *hall's Maul*. (Stul pan gębę.) Pułkownik uczuł się tą odpowiedzią obrażony i wówczas zrobił użytek z szabli.

Wojna Anglii z Transvaalem.

Pretorya, 18 sierpnia. Biuro Reutera donosi z daty wczorajszej: Ściganie boerskiego generała De Weta dlatego doznaje utrudnień, gdyż De Wet znając okolicę, może maszerować w nocy, podczas gdy Anglicy posuwają się tylko za dnia.

Sprzymierzeni w Pekinie.

Szangaj, 17 sierpnia. Ze strony chińskiej donoszą pod dniem 16 b. m., drogą na Tsinanfu, widocznie ze źródła wiarygodnego, że wojska sprzymierzone weszły do Pekinu i przyniosły odsiecz oblężonym postom. Cesarzowa wdowa umknęła z Pekinu. O tem, gdzie znajduje się cesarz, nie wiadomo.

Berlin, 18 sierpnia. W tutejszych kołach urzędowych sądzą, iż odsiecz postów w Pekinie już nastąpiła, jakkolwiek sekretarz stanu hr. Buelow nie otrzymał dotychczas urzędowego potwierdzenia tego faktu.

Szangaj, 18 sierpnia. Wojska sprzymierzone przybyły dnia 15 sierpnia do Pekinu.

Szangaj, 18 sierpnia. Biuro Reutera donosi: Li-hun-czan otrzymał depeszę z doniesieniem, że sprzymierzeni weszli 15-go bm. do Pekinu, nie napotkawszy wcale na opór.

Li-hun-czan w piśmie do cesarzowej wdowy radził jej przed kilku dniami, aby pozostała w Pekinie. W Szangaju panuje spokój.

Londyn, 17 sierpnia. Dzienniki wieczorne ogłaszają następujący telegram z Szangaju 17, godz. 10 m. 15 rano: Podług nadeszłych tu wiadomości, cesarzowa wdowa, książe Tuan i cały dwór cesarski opuścili jeszcze dnia 7 bm. Pekin i udali się do Hei-an-fu. Wojska sprzymierzone prowadzą dalej swe operacje i spodziewają się stanąć w Pekinie 15 bm.; Chińczycy zdaje się nie będą stawiali oporu.

Wojna z Chinami.

Wiedeń, 18 sierpnia. Podług nadeszłego tu telegramu, okręt austro-węg. „Saida“ wpłynął wczoraj do portu w Marsylii na 8-dniowy pobyt.

Londyn, 18 sierpnia. Francuski konsul w Szangaju otrzymał od posła francuskiego w Pekinie Pichona depeszę, która brzmi, jak następuje: Dotychczas trzymamy się jeszcze w ruinach poselstwa. Członkowie poselstwa francuskiego są zdrowi. Z załogi naszej padło 9 ludzi. Odsiecz oczekujemy dnia 14 sierpnia.

Londyn, 18 sierpnia. Agencya Dalsiela donosi z Szangaju pod datą 15 b. m., iż wojska połączone zdołały się porozumieć ze strażami poselstwa niemieckiego, które stoją na murach miasta.

Londyn, 18 sierpnia. Biuro Reutera donosi z Kantonu, że tamtejsze władze cłowe otrzymały depeszę z doniesieniem, iż sir Robert Hart wyjechał z Pekinu pod chińską eskortą.

Paryż, 18 sierpnia. Generał Frey telegrafuje z Tienstinu 9-go bm., że jeszcze jeden oddział, złożony z żołnierzy francuskich, pomaszerował do Pekinu; aby połączyć się z głównym korpusem.

Londyn, 18 sierpnia. *Daily Express* donosi, iż pod Hohsiwu, iż Chińczycy chcieli zatamować rzekę i w ten sposób zalać okolicę, aby przeszkodzić marszowi wojsk sprzymierzonych na Pekin.

Roboty koło zatamowania rzeki tak daleko już były postąpiły, iż gdyby Chińczycy mieli jeszcze ze dwa dni czasu do roboty, byłiby z pewnością zalali okolicę i skutecznie przeszkadzili marszowi połączonych wojsk na Pekin.

Kolonia, 18 sierpnia. Według berlińskich telegramów do *Köln. Ztg.* wojska niemieckie w Chinach wzmocnione zostaną znacznie większą liczbą dział i wogóle artylerji. Z nowym transportem wojsk do Chin odpłynę 7 baterji artylerji, 1 oddział kolejowy i 1 oddział pionierów.

Londyn, 18 sierpnia. Amerykański konsul w Szangaju otrzymał od ambasadora amerykańskiego w Pekinie, Congera, następującą depeszę:

„Chińczycy znów nas atakują. Straciliśmy 7 żołnierzy. Inni Amerykanie żyją. Doniesienia o pochodzie sprzymierzonych na Pekin, dodają nam otuchy“.

Zawieszenie broni?

Londyn, 18 sierpnia. *Daily Express* donosi, iż Rosya zgodziła się na projekt Japonii, co do zawieszenia broni w Chinach.

Car w Paryżu i Wiedniu?

Paryż, 18 sierpnia. Car Mikołaj po zwiedzeniu wystawy światowej w Paryżu, ma jak słychać, przybyć do Wiednia, dla złożenia wizyty cesarzowi Franciszkowi Józefowi.

Odnaczenia i mianowania.

Wiedeń, 18 sierpnia. *Wiener Zeitung* ogłasza: Cesarz zezwolił, aby szefowi sekcji w ministerstwie spraw wewnętrznych, Juliuszowi Sagasserowi, przy sposobności przeniesienia w stan spoczynku, wyrażono najwyższe szczególne zadowolenie; dalej zamianował radcę ministerjalnego Emanuela Swobodę v. Fernow szefem sekcji w ministerstwie spraw wewnętrznych.

Minister skarbu zamianował starszego oficjale urzędu cłowego, Serafina Franicka — starszym zarządcą urzędu cłowego przy głównym urzędzie w Czerniowcach.

Minister oświaty zamianował prowizorycznymi szkolnymi inspektorami powiatowymi w IX klasie rangi: starszego nauczyciela w Dukli Erazma Jasiewicza dla Brzeska, starszego nauczyciela w Dolinie Marceliego Nowakowskiego dla Bohorodezan; dalej zamianował kierownika szkoły wzorowej z językiem wykł. ruskim, przy seminarjum nauczycielskim męskim we Lwowie, Kornela Czerwińskiego, oraz nauczyciela krajowej szkoły rolniczej w Horodence Włodzimierza Markowskiego, obu starszymi nauczycielami w seminarjum nauczycielskim męskim w Zaleszczykach.

Zwołanie Sejmu czeskiego

Praga, 18 sierpnia. Na wczorajszym posiedzeniu Wydziału krajowego, omawiano sprawę zwołania Sejmu czeskiego. Jeden z członków Wydziału zainterpelował marszałka Czech ks. Lobkowica, czy znane mu są głosy dzienników co do zastawienia, poczynionych przez rząd, w sprawie zwołania Sejmu czeskiego.

Lobkowicz odpowiedział, że oficjalnie nie ma o tem wiadomości. Sądzi on, że wieści te polegają na kombinacjach dowolnych. Zwołanie Sejmu zależne jest tylko od terminu zebrania się Rady państwa. W każdym razie marszałek dołoży starań, aby się Sejm w właściwym czasie zebrał.

Oficerowie francuscy na manewrach niemieckich.

Paryż, 18 sierpnia. W tutejszych kołach wojskowych komentują żywo fakt, stanowiący nowy dowód zbliżenia się Francji do Niemiec, mianowicie, że oficerowie francuscy zaproszeni zostali na jesienne manewry cesarskie w Niemczech.

Wypadek na wyścigach.

Budapeszt, 18 sierpnia. Podczas wczorajszych wyścigów spadł z konia dżokej Gilchrist i zranił się ciężko.

Powódź na Węgrzech.

Petroszeny (w Siedmiogrodzie), 18 sierpnia. Część drogi szurdugskiej i dwa mosty zapadły się z powodu wezbrania rzeki. Około 700 metrów drogi zostało zniszczonych.

Żelazne mosty kolejowe są podmyte, a wały ochronne mocno uszkodzone. Prawdopodobnie nastąpi 4 tygodniowa przerwa w ruchu. 3000 górników jest bez chleba. Dziennie wydobywają o 120 wagonów mniej węgla, a o ile zbadać zdołano, dotychczas szkoda wynosi około 2 milionów koron.

Spisek bułgarsko-macedoński w Rumunii.

Bukareszt, 18 sierpnia. W sprawie zamordowania profesora Mihaileanu przyszło do sensacyjnych odkryć. U Aleksandra, towarzysza mordercy, znaleziono listy od pułkownika Kopaczewa, komendanta Ruszczuku. W listach tych znajduje się cały plan wymordowania szeregu wybitnych osobistości politycznych. Znaleziono także u Aleksowa truciznę nadesłaną mu z Sofii. Dzienniki ogłaszają szczegóły rewolucyjnych knoów wielkiej liczby bułgarskich Macedończyków.

Z ambasady chińskiej w Berlinie.

Berlin, 18 sierpnia. W tutejszej ambasadzie chińskiej sądzą, że wieść o wmaszerowaniu wojsk związkowych do Pekinu musi być prawdziwą, aczkolwiek brak urzędowego jej potwierdzenia.

Nie wiedzieć, czy wojska weszły do Pekinu przez otwarte wrota miasta, czy też szturmem je zdobyły.

Od posłów nie ma bezpośrednich wieści, a fakt, że wczoraj ambasada nie odebrała z Chin wiadomości, zdaje się potwierdzać depesze o zajęciu Pekinu.

Dnia 16 b. m. nadeszła do tutejszej ambasady cyrkularna depesza Lihunczana, w której wicekról prosi posła o wdrożenie rokowań, aby się wojska europejskie nie posunęły dalej po za Tunkczo, a to dla obrony cesarza i dynastji, oraz zapobieżenia dalszemu rozlewowi krwi.

Lihunczan donosi, że udaje się obecnie do Pekinu.

Wiedeń, 18 sierpnia. *Wiener Abendpost* dowiaduje się z Berlina, że arcyks. Franciszek Ferdynand będzie obecny na tegorocznych manewrach wojsk niemieckich.

Strasburg, 18 sierpnia. Angielski premier, lord Salisbury przybył do Schlucht w Alzacji.

Kopenhaga, 18 sierpnia. B. minister sprawiedliwości Rump umarł.

KRONIKA.

Dziś w teatrze: „Halka“, opera narodowa w 4 aktach Stanisława Moniuszki.

Temperatura. Dziś rano o godzinie szóstej było + 11° R.

Namiesznik Leon hr. Piniński przesłał na ręce p. Stanisława Matkowskiego komitetowi powodziowemu 1.000 koron na rzecz ludności powodzią dotkniętej.

Pisnienny egzamin dojrzałości w wyższej szkole realnej we Lwowie rozpoczęło się dnia 4 września b. r.

Wojciech Kossak udał się do Chin. Z Berlina otrzymaliśmy w nocy depeszę, że znany artysta-malarz — batalista Wojciech Kossak, wysłany został przez cesarza Wilhelma do Chin przy sztabie gen. Walderseeego. Sprawdziła się tedy pogłoska, którą przed kilku dniami zanotowaliśmy.

Z teatru. Jak na sezon ogórkowy — dość wczoraj zebrało się w teatrze publiczności — ażeby w „nowej obsadzie“ podziwiać „Lygię“ Barreta. Było to pierwsze przedstawienie dramatu po powrocie z Kryniczy i wypadło wcale udanie. Nie potrzebujemy chyba dodawać, że Lygia (panna Ordon), oraz Mareya (pani Zapolska) były gorąco oklaskiwane, lwia jednak cześć oklasków przypadła w udziale panu Woleńskiemu, który po chorym jeszcze panu Sosnowskim objął rolę Markusa wspaniałego. Z innych ról wyróżniali się dodatnio p. Modzelewski w roli Glabriona (po p. Feldmanie), oraz pani Różańska w roli Eunice, którą to rolę odziedziczyła po pannie Natęcz, p. Walewski zaś w interpretacji roli, odziedziczonej po p. Wostrowskim (chłopak chrześcijański) był wprost znakomitym.

W aresztach miejskich popełniono wczoraj kradzież. Siedział tam niejaki Jan Lisiewicz, który w bucie lewej nogi ukrył 12 zł. Najmilsze oko nie mogło dojrzeć tej kryjówki — wiedzą jednak sąsiedzi, jak kto siedzi. A Lisiewicz miał dobrych sąsiadów w osobach pp.: Łukowa, Bobeli i Günsberga. Ci domyślając się, że Lisiewicz ma pieniądze ukryte, przedsięwzięli koło niego, w czasie, gdy spoczywał w objęciach Morfeusza, tak ścisłą rewizję, że nikt nie był w stanie wyjaśnić, gdzie się podziurzył pieniądze. Lisiewicz przyszedł do przekonania, że przed złodziejami nikt i nigdzie się nie ustrzeże.

Rycerz przemysłu. Z Krakowa donoszą: Policja tutejsza wysłedziła i aresztowała w hotelu „pod Różą“ Edwarda Ramera, rzekomo pisarza adwokackiego z Warszawy, który przybył z niejaką Wandą Golembiter z Warszawy, którą świadomie i za jej wolą z Królestwa uwiódł. E. Rauer przedstawiał się wszędzie w Krakowie jako wynalazca nowego prądu elektrycznego i bardzo wiele osób ponaciągał na mniejsze lub większe kwoty.

Gdy się pieniądze te wyczerpały na hulaszce życie, postanowił Rauer umieścić Wandę Golembiter w domu rozpusty, na co się ona zgodziła, a to w tym celu, aby następnie taki dom na wielką skalę w Krakowie albo we Lwowie założyć.

Krakowska policja zwiertrzyła jednak ten zamiar i aresztowała Ramera i jego koханkę.

Z Tarnopola piszą nam: W Skalacie wybuchła wścieklizna psów. Dnia 13 b. m. pies wściekły z okolicy, pokąsał tu kilkanaście psów, oraz jedną kobietę, którą wystano do zakładu dra Bujwida do Krakowa. Magistrat zarządził środki ostrożności. Wczoraj otrula się właścianka Zofia Duszeńko z Zazubiniec pod Skalatem, przez spożycie grzybów.

W Tarnopolu obwiesiła się 19-letnia Rozalia Rudyk, służąca u sekretarza starostwa p. Chłędowskiego. Powodem samobójstwa była mania prześladowcza.

Przejechanie przez pociąg. Pociąg towarowy, który opuścił stację w Mielcu o godzinie pół do 9 rano w dniu 9 b. m., przejechał tuż za stacją półtoraroczne dziecko, które bawiło się pomiędzy szynami. Ponad dzieckiem przeszła maszyna i dwa wozy ciężarowe, dziecko jednak, według orzeczenia lekarza, nie odniosło żadnych obrażeń cielesnych. Dziecko to nazywa się Leib Kampf i jest synem Sary, mieszkającej blisko miejsca wypadku.

Z Monasterzysk donoszą nam, że Maksymilian hr. Zichy nie otrul się, tylko zmarł nagle na porażenie serca, na które od najmłodszych lat cierpiał.

Ładnie go oporzadzili. Bolesław E. nie chciał spać w domu, zanocował też w jednym z hoteli przy ulicy Furmańskiej 1. 7. Gdy się rano obudził — zobaczył słonko jasne, którego złociste promienie wkradały się przez zapuszczone stopy — nie ujrzał jednak ani butów, ani czapki, ani surduta, ani spólni, ani żadnej rzeczy, które pozostawił, udając się do łóżka na spoczynek. Zrozpaczony musiał czekać w łóżku, zanim przyniesiono mu z domu odpowiednią ilość garderoby — kto go zaś tak oporzadził — o tem nie wspominają ani politycy, ani... hotelowe.

Z powodu manewrów wojskowych odbędą się w gimnazjum w Jasle wpisy dnia 20, 21 i 22 września; egzamina wstępne do I klasy dnia 19 września, egzamina wstępne do II-VIII, w dniach od 24 do 26 września, egzamina poprawcze w dnia 18 i 19 września, a dlatych uczniów, którzy mają zamiar odejść do innego zakładu, dnia 30 i 31 b. m.

Samobójstwa. Z Trembowli piszą: W dniu 4 b. m. o godzinie 3 rano odebrał sobie życie wystrzałem

z karabinu kapitan 24 batalionu strzelców Jan Leistinger. Powodem samobójstwa, wedle pozostawionych przez denata listów, była nieuleczalna choroba.

W aresztach gminnych we wsi Pojowiu, powiatu brzeskiego, powiesił się w dniu 7 bm. z niewiadomych powodów Franciszek Tyrcha.

Nędza. Z Tarnowa donoszą: W zeszłym tygodniu znaleziono pod miastem podczas żniw wyglodzoną kobietę, w zbożu się ukrywającą. Pokazało się, że z rozpacz po ucieczce męża do Ameryki opuściła ona swój dom w Przemyskiem i gdy rodzice jej wpuścić nie chcieli, obrła sobie wysoki lan zboża za mieszkanie, a żywiąc się ziarnami zboża, przepędziła w ten sposób przeszło tydzień. Bardzo wycieńczoną odwieziono do szpitala powszechnego, gdzie powoli do siebie przychodzi.

Chyżość pociągów pospiesznych. O nadzwyczajnych zdobyciach na polu techniki kolejowej donoszą z Ameryki. Zbudowano tam mianowicie w warsztatach kolei pensylwańskiej trzy lokomotywy, przeznaczone dla linii Filadelfia-Atlantik-City, które przewyższają swą doskonałością wszystko, co dotychczas znano. Ciężar każdej z nich wynosi 173,450 kg. Kocioł złożony jest z 353 rur o 1 3/4 cala średnicy, przeto powierzchnia ogrzewana zajmuje przestrzeń 200 m². Ołbrzym ten ciągnie ośm wagonów z 400 pasażerami z przeciętną chyżością 69.3 angielskich mil (111.5 km.) miejscami zaś na dogodnym terenie osiąga nawet chyżość 83 mil (133.5 km.) na godzinę. Jestto chyżość dwa razy większa od tej, z jaką pędzą austriackie pospieszne pociągi, a dla przykładu można dodać, że na przebiegu z taką szybkością przestrzeni między Paryżem a Wiedniem potrzebowałyby tylko 13 lub 14 godzin.

Wiedeńska ewangelicka rada kościelna ogłasza urzędowy wykaz osób, które przeszły w czasie od dnia 1 lipca do 31 grudnia 1899 roku na wyznanie ewangelickie: 1) Do wyznania augsburskiego z kościoła katolickiego 1.240 mężczyzn, 782 kobiet i 539 dzieci poniżej siedmiu lat, a zatem 2.561 osób; z innych wyznań 142, razem tedy 2.703 osób. 2) Do wyznania helweckiego z kościoła katolickiego 88 mężczyzn, 86 kobiet i 37 dzieci, razem 211 osób; z innych wyznań 22 osób, razem więc 233 osoby. Ogółem przeszło w drugim półroczu ubiegłego roku do kościoła ewangelickiego 2.936 osób. Ponieważ w pierwszym półroczu tegoż roku przeszło na wyznanie ewangelickie 3.449 osób — z tego 3.275 z wyznania katolickiego — zatem przez cały rok 1899 przyłączyło się do kościoła ewangelickiego w Austrii 6.385 osób — z tego 6.047 osób, należących poprzednio do kościoła katolickiego.

Nowa Pytia w Paryżu robi ogromną konkurencję znanej wróżbiarce, pani de Thesbe. Prześliczna hiszpańska „gitana“, Fernanda di Riansarez, zajmująca z książęcym przepychem urządzone pomieszkanki przy Avenue Hausman, wróży teraz tym Paryżanom, którzy mają dosyć pieniędzy na opłacanie podobnych rzeczy. Piękna Fernanda sadza swojego gościa przy stoliku, sama siada naprzeciwko, poczem z przeslicznych oczu jej wypływa jakby strumień sugestji, której nikt oprzeć się nie zdoła. Ażeby tem pewniej stworzyć czarodziejską atmosferę, pomysłowa „gitana“ dłoń swoją miękką przesuwając po włosach gościa, po skroniach, czole i oczach. Teraz podaje cienki, giętki cybuch z bursztynem i każe mu zrobić kilka „pociągnięć“ z piankowej fajki, która stoi na stoliku. Nasza „gitana“ nie wróży, ciekawy swoich losów gość widzi w duchu to, o co się chciał pytać. Opowiadają cudowne bajki o widziadłach, które u „gitany“ Fernandy zjawiały się w dymie z owej fajki. Mówią, że szef władzy bezpieczeństwa złożył Fernandezie wizytę z urzędu, ale zamiast ją zdemaskować, wyszedł błądy i pomieszany z jej pomieszkania. Mówią dalej, że tej samej nocy ten sam szef uwięził w Neuilly pod Paryżem jakąś parę, którą zaraz z zachowaniem tajemnicy odwieziono do Brestu, a stąd do Kajenny. Nazajutrz wieczorem w zamkniętym powozie zawieziono Fernandę do palacu Elizejskiego, gdzie u prezydenta republiki, Loubeta, spędziła przeszło dwie godziny. Od tego czasu Paryżanie tłumnie ciągną do nowej Pytii.

Nowa metoda leczenia. Znany dziennikarz p. Alfred Bilz, przedłożył szlachowi perskiemu, podczas jego pobytu w Paryżu, wspaniałe wydanie swego znanego dzieła: „Bilt — das neue Naturheilverfahren“. Muzafer-ed-dine podziękował uprzejmie za podarek i polecił przestudyować je swemu lekarzowi.

Konkursy rozpisują: Rady szkolne okręgowe w Bohorodczanach i w Zbarażu na posady nauczycieli z terminem do 15 września.

Zarząd salinarny w Wieliczce, na posadę starszego dozorey kopalni, ewentualnie starszego Sztajgra. Termin podan do 15 września.

Gmina miasta Oświęcimia na posadę sekretarza gminnego i kasyera w jednej osobie, z terminem do końca września.

Do nabycia w Administracji *Słowa Polskiego* następujące dzieła i broszury: Józef Maskoff „Zaszumi las“, tomów 2. Cena 6 kor. Stanisław Rossowski. „Moja córka“. Cena 2 kor. 50 hal. Stanisław Rossowski. „Psyche“ zbiór poezji. Cena 3 kor. Abgar-Soltan. „Panna Siewierzanka“. Cena 2 kor. „Przewodnik do kapiel“. Cena 1 kor. „Przygotowania wojenne Rosyi“. Cena 1 kor. Zmogas, „Barcikowscy“ Cena 5 kor.

SPORT.

Jak dotychczas, tak i na przyszłość ukazywać się będzie rubryka sportowa regularnie w sobotnim rannem wydaniu *Słowa Polskiego*.

Z informacji, dotyczących „Sportu“, korzystają mogą tylko stali prenumeratorowie, a zwracać się po nie należy albo do Biura informacyjnego *Słowa*, lub wprost do sprawozdawcy działu sportowego, p. Kazimierza Hemerlinga, we Lwowie, ul. Szopena 7.

Wiadomości z kraju, przeznaczone do druku, muszą być nadesłane najdalej do czwartku każdego tygodnia.

Cyklistyka.

Propozycje wyścigów słowiańskich i „Derby“ Towarzystw zaprzyjaźnionych, które się odbędą na torze Lwowskiego Klubu cyklistów w dniach 8 i 9 września zostały już rozesłane.

Najciekawszym punktem programu będzie „Derby“, składające się z trzech części, a to: a) wyścigu na 1/4 mili ang. (402,5) na czas i b) wyścigu na 1 wiorstę (1066,7 m), który się odbędzie w drugim dniu wyścigów. Wygrane w tych wyścigach oblicza się punktami (w a) i b) 4, 3, 2 i 1 punkt, w c) 8, 6, 4, 2 punkty) a największa suma punktów rozstrzyga o wygranej. Jako nagrody wyznaczone są dwa złote i dwa srebrne medale większe i mniejsze, a nadto nagroda „wędrowna“ w postaci wspaniałego srebrnego pucharu dla Towarzystwa, którego członkiem jest wygrywający; nagroda ta jednak przechodzi na własność Towarzystwa dopiero po dwukrotnym wygraniu „Derby“ przez członka tego samego Towarzystwa.

W pierwszym roku ustanowienia tego pucharu (1898) zdobył „Derby“ warszawianin Sabin Barański, w roku zeszłym członek Łódzkiego T. C. Adolf Holstein, tak więc puchar jest w czasowym posiadaniu Łódzkiego T. C. i ma być na nasze wyścigi przez Towarzystwo dowieziony. W razie zwycięstwa Warszawy lub Łodzi przesyłby puchar na własność jednego z tych towarzystw, w razie zwycięstwa innego z Towarzystw zaprzyjaźnionych przesyłby puchar znów w czasowe posiadanie Klubu, którego członkiem zwycięży.

Prócz tego zawierają propozycje biegi ogólnie słowiańskie, jakoteż galicyjskie miejscowe i prowincjonalne, tak, iż każdy czy silniejszy czy słabszy wyścigowiec znajdzie odpowiednie dla siebie wyścigi.

Na wyścigi te spodziewany jest liczny zjazd wyścigowców z Królestwa i Czech, jak niemniej z całej Galicji.

Termin zgłoszeń upływa z dniem 5 września.

Wyścigi słowiańskie w Pradze odbędą się 2 września. Komitet sportowy LKC — TKW organizuje wycieczkę na te wyścigi. Zgłoszenia przyjmuje redakcja *Gazety sportowej*, we Lwowie ul. Szopena 7.

Wyścig szosowy dla amatorów Warszawa - Lublin - Warszawa (288 wiorst) urządzi w dniach 25 i 26 sierpnia 1900 redakcja tygodnika *Kolarz, Wioślarz i Łyżwiarz* w Warszawie.

Piąta wycieczka Czeskiego Związku C. U. J. V. odbędzie się po wyścigach słowiańskich (wyznaczonych na 2 września) i trwać będzie pięć dni (3—8 września). Skierowaną ona będzie z Pragi w Karkonosze przez Mł. Bolesław, Trutnow, Jilemice do Spindelmühle, poczem pieszo w góry i na Śnieżkę. Z powrotem przez Trutnow, Jaromerz, Kr. Hradec do Pardubic, gdzie się skończy oficjalna wycieczka. Cała droga wynosi 329 km., z czego 36,5 km. musi się przejść pieszo.

Związek zaprasza i liczy na gości polskich.

Przaki amator Rudolf Vojtruba, który przebył we Lwowie kurs treningu, a we Wiedniu 29 z. m. wygrał główny wyścig 3000 m. (5 m. 18 s.) przed Schneeweissen i Kleemanem, staje obecnie do amatorskich wyścigów w Paryżu.

Czeski związek kolarski (C. U. J. V.) pragnął zastąpić do „Ligue Internationale des Associations Touristes“, nie został jednak przyjęty, albowiem na 18 korporacji, reprezentowanych w tym związku międzynarodowym, znalazły się dwie, a to: Oesterr. Touring-Club i Deutscher Radf.-Bund, które się przyjęciu sprzeciwiły, a na przyjęcie potrzebna jest jednomyślna uchwała. Sprawa ta była przedmiotem dyskusji na kongresie Ligi, który się odbył 12 bm. w Paryżu, ale nie doprowadziła do odmiennego rezultatu.

Teddy Hale jest dotychczas jedynym cyklistą, któremu udało się kolosalne przedsięwzięcie jeżdżenia dziennie (z wyjątkiem niedziel) po 100 mil ang. (161 km.) doprowadzić do końca. Ujechał on w ten sposób w ciągu roku z górą 52.000 km! Naturalnie z podziwem patrzą wszyscy na tego sportsmena, a dziennikarze pilnie go interviewują. Powtórzmy tu za angielskim dziennikiem niektóre daty:

Hale liczy lat 36, wzrostu 1,82 m., wagi 70 kg. Używał koła bezałuchowego (Acatène) o przenośni 84 cali, z korbami długości 6 3/4 cali (17,5 cm.). „Jeździłem, zwłaszcza w pierwszych tygodniach w nieszybkim tempie, gdyż nie byłem do takich tur wytrenowany i w ogóle jeździłem w ten sposób, aby nie czuć nigdy zbytniego zmęczenia. Temu też zawdzięczam, że znajduję się dziś przy najlepszym zdrowiu. Wstawiałem rano między godziną 6 a 7 i robiłem zaraz 20 mil. 10 tam i 10 napowrót, poczem spożywałem śniadanie.

Okolo godziny 9 1/2 wyjeżdżałem powtórnie, tym razem, jeżeli była pogoda 40 mil tam i tyleż napowrót. W razie słoty robiłem tylko 20 mil tam i 20 napowrót, zmieniałem ubranie, poczem odbywałem re-

szę dziennej tury. Przez cały prawie czas towarzyszyła mi moja żona, starała się o pomieszczenie, jadło i garderobę, przyczyniła się tedy nie mało do udania się mego przedsięwzięcia. O najgorszej porze roku byłem w Cornwall, gdzie pewnego wieczora spadł tak obfity śnieg, iż jazda na kole nie była możliwą, a nawet znalezienie drogi byłoby utrudnione. Już myślałem o zaniechaniu dalszej jazdy — ale przede do północy zdołałem zrobić moich 100 mil. Gdyby dnia następnego nie była nastąpiła odwilż, byłbym musiał ustąpić.

Zarząd toru wyścigowego Praga Bubno urządził 12 bm. match w „polo“, do którego zaangażował wybornych graczy Fr. Jaksona, Fr. Guna, Johna Mackayego i Luigi Lepriha.

Komitet wystawy paryskiej rozpiął już na dni 9., 10., 11., 12., 13., 14., 15. i 16. września szereg wielkich wyścigów dla zawodowców i amatorów. Rozegraną zostanie między innymi wielka nagroda wystawowa (15.000, 6000, 3000 franków i osobna nagroda zwycięzcom w przedbiegach, tak iż suma nagród wynosi 29.400 franków), jak niemniej wysokie nagrody ofiarowane przez Unię francuską, komisaryat wystawy, Dyrekcję wystawy i t. d. W czasie tym odbędzie się także wyścig 24 godzinny o złoty puchar (Bol d'or) wyznaczony na 16 września.

Ostatnie wyścigi: Warszawa - Miłosna wyścig 50 wiorstowy urządziło kółko amatorów sportu w niedzielę 5 b. m. U startu stanęło 17 współzawodników. Sabin Barański 1 g. 38 m. 2/5 s. 1, Antonio 10 sekund 2, L. Białkowski 1 g. 47 m. 2 s. 3, K. Kamiński 1 g. 47 m. 2 3/5 s. 4, W. Dzierzanowski 1 g. 49 m. 5 s. 5, Stemel 6, Tyrankiewicz 7, I. Borowski 8, S. Biłowski 9, H. Janiszewski 10, L. Łozłowski 11. St. Zamojski 12. Wszyscy w normie 2 g. 15 m. Wyścig odbył się bez najmniejszego wypadku.

Kr. Hradec-Praga, 29 lipca. Wyścig 100 km. A. Ramesz 3 : 26 : 50 1, I. Adolt 3 : 45 : 05 2, K. Szubert 3 : 45 : 10 3. Nadto otrzymało dziesięciu dalszych współzawodników medale czasowe.

Ostenda 7 sierpnia. Wielką nagrodę zdobywa van den Born, przychodząc o 10 cm. przed Jacquelinem. Jako trzeci Deleu o koło.

Paryż 9 sierpnia. Na torze Vincennes. Scratch odbył się w 9 przedbiegach, biegu nadziei i 3 międzybiegach. W wyścigu rozstrzygającym Meyers 1, Protin 2, Louvet 3. Holender Meyers jest w znakomitej formie.

Paryż 12 sierpnia. Mistrzostwa światowe.

a) Pierwsi w przedbiegach amatorów na krótką przestrzeń: Thouvenot, Loriot, Vejtraba, Locke, Sanz, Brusoni, Didier-Nauts, Vasserot, Spartaco, Otterbein.

b) Pierwsi w przedbiegach zawodowców na krótką przestrzeń: Van den Born, Louvet, Meyers, Nossam, Arend, Ruinat, Jacquelin, Cooper.

Mistrzostwo dwójek: Meyers-Tommasselli 1, Jacquelin-Louvet 1/4 dt. 2, Vanoni-Protin 3.

Antwerpia 12 sierpnia. Wyścig godzinny: Elkes 52.950 km. 1, Bouhours 52.910 km. 2, Tom Linton 3, Taylor 4.

Kolonia 11 i 12 sierpnia. Mistrzostwo europejskie na 10.000 m. zdobywa na 30 współzawodników Franc. Verheyen 16 : 52 1/5 1, Küser tuż za nim 2, Aleks. Verheyen 3. Bez miejsca: Niehof, Peter, Rütt, Grogna i Huber. Wielką nagrodę kolonką (6 przedbiegów i 2 międzybiegi po 1200 m. i bieg rozstrzygający na 2000 m.): Huber 3 : 12 4/5 1, Seidl 2.

Lipsk 12 sierpnia. Wyścig główny 1000 m.: Th. Ellegard 1 : 29 2/5 1, Kudela 1 1/2 dt. 2, Eros 1/4 dt. 3. Bez miejsca Perrazi, Mündner, Heller.

Berlin 12 sierpnia. Wyścig główny amatorów 1000 m. wygrywa F. Hirsche z Pragi (2 : 05).

Samochody.

Etienne Lenoir, wynalazca samochodu i motoru gazowego, zmarł w Varenne St. Hilaire, w 78 r. życia. Pierwszy samochód skonstruowanym został przez niego jeszcze w r. 1860.

Austr. klub samochodowy urządzi dnia 8 września wyścigi samochodów na przestrzeni Schottwien-Semmering 10 km. Zgłoszenia pod adresem klubu (Wiedeń, I. Kärtnering 10) do 4 września, godzina 6 wieczorem.

We Francji przyjęła się nazwa *chauffeur* (palcz) na oznaczenie automobilistów. Obecnie chcą nazwę tę zastąpić nową *autoiste*.

W Petersburgu odbyły się 4 b. m. wyścigi samochodów na przestrzeni 100 wiorst (107 km.). W kategorii powozów zdobył pierwsze miejsce powóz Barbata, robiąc tę przestrzeń w 3 g. 57 m. 20 s. W kategorii powozików zdobył pierwsze miejsce Fomin w 4 g. 23 m. 50 s. W kategorii motocykli uzyskał najlepszy czas Dechamps, robiąc tę przestrzeń w 2 g. 53 m. 39 s. Drugi przybył Michajłowicz w 3 g. 1 m. 2 s.

Atletyka.

Walka zapaśnicza catch as catch can w paryskim hipodromie pomiędzy indyjskim atletem Gulamem a tureckim atletem Court Derelim odbyła się w ubiegłą niedzielę. W tego rodzaju walce dozwolone są wszelkiego rodzaju chwyt i metody, z wyjątkiem chwytu za gardło, uderzeń pięścią lub dłonią i chwytu za organa wstydlive. Współzawodnicy występują zupełnie nago, a mogą wdziać jedynie majtki skórzane lub płócienne.

Poprzedzone kolosalną reklamą, zgromadziły te zapasy około 6.000 publiczności, która jednak z widowiska nie była zadowolona. Przewaga Gulama była widoczna a Albańczyk Court-Dereli ograniczał się li na obronę. Zresztą cała walka nie budziła zajęcia, a sąd, widząc, że nie zanosi się na jej ukończenie, orzekł

wreszcie, iż ten uznany zostanie za zwycięzcę, który się przez 15 minut okaże sprawniejszym. Po 15 minutach ogłoszono Gulama, jako zwycięzcę, a publiczność niezadowolona opuściła hipodrom.

Match w biegu na przestrzeni 10 mil ang. rozegrał się między zawodowcami Leo Hurstem i F. B. Baconem w Southampton, w obecności przeszło dziesięciotysięcznej publiczności. Bacon, który jest w znakomitej formie ustanowił od 3 mil do 10 nowe światowe rekordy, robiąc 10 mil (16,09 km.) w 49 m. 22 sek. (rekord dotychczasowy Watkinsa 51 m. 5 1/2 s.).

Rekordy światowe w lekkiej atletyce pozostawały przez długie lata w posiadaniu Anglików. W ostatnich czasach zaczęły wyrastać w Ameryce nowe lepsze rekordy, które brano często, jako humbug amerykański. Ostatnie jednak zawody w Londynie i Paryżu, w których Amerykanie bardzo licznie uczestniczyli, przekonały świat cały, iż rzeczywistość amerykańscy atleci doprowadzili swe działania do niebywałych granic i że rekordy ich nie są humbugiem lecz rzeczywistością. Stan tych rekordów jest następujący:

Rzut dyskiem: 36,20 m. Hennemann.

Rzut kulą (7,25 kg.): 14,33 m. Gray.

Skok w dal: 7,50 m. Myer Priustein.

Skok w wyż: 2,02 m. H. Backer.

Skok w wyż o tyczce: 3,66 m. R. G. Clapp.

Skok w wyż bez rozbiegu: 1,65 m. Ewry.

Trójskok bez rozbiegu: 10,58 m. Ewry.

Rzut młotem: 51,58 m. J. Flanagan.

Wszystkie powyższe rekordy ustanowione są w Ameryce przez tamtejszych atleto.

Sport wodny.

Mistrzostwa pływackie rozpoczęły się 11 b. m. w Paryżu na Sekwanie pod Asnières. Dnia 11 rozpoczęło się pływanie klasyfikacyjne amatorów na 1000 m. w czterech seryach, a walka rozstrzygająca dnia 12 b. m., z której wyszli zwycięsko: Jarvis (Anglia, 13:40) 1, Wahle (Austria, 14:53) 2, Halmay (Węgry 15:16) 3.

Tak samo rozpoczęły się zawody amatorów na 200 m. dnia 11 b. m. w 5 seryach, a w dniu następnym rozstrzygające, z których wyszli: Lane (Australia, 2:25) 1, Halmay (Węgry, 2:31) 2, Ruberl (Austria, 2:32) 3.

Pływanie na wznak amatorów na 200 m.: Hoppenberg (Niemcy, 2:47) 1, Ruberl (Austria, 2:56) 2, Drost (Holandia, 3:10) 3.

Sport konny.

Handicap łonnicki z nagrodą 9000 koron dla dwulatków zdobył stada Szaszberka gu. og. „Parapluie“ 65 kg. (T. Bulford).

Nagrodę spiską w Łonnicy 6000 kor. zdobył A. Egyediego 3 l. gu. og. „Retford“ 51 kg. (Hyams).

Nagrodę karpacką w Łonnicy 60.000 kor. zdobył Cr. Uechtritz 3 l. gu. og. „Max“ po „Pauerschiff“ od „Messaliny“ 58 kg. (Poole) 1. L. Egyediego 3 l. gu. kl. „Quota“ 62 kg. (Park) 2, Br. Springera 2 l. gu. og. „Eleget“ 51 kg. (Hyams) 3.

Szachy.

W głównym turnieju szachowym A. w Monachium, który się skończył 7 b. m. zdobył pierwszą nagrodę (600 m.) a zarazem niemieckie mistrzostwo R. Świderski z Lipska, wygrywając 17 partyj, 2. Dr. Olland, lekarz z Utrechtu (400 m), 3. A. Edelhaim z Berlina (300 m.) 4. i 5. prof. Exner z Stuhlweissenburga i P. Krüger z Berlina (350 m), 6. Dyr. Richter z Oels, 7. Dr. Mannheim z Frankenthalu.

Co do turnieju B., o którym zamieszczałyśmy krótkie wzmianki, dała ostatnia gra z 11 b. m. tego rodzaju rezultat, iż Pillsbury, Schlechter i Maroczy otrzymali po 12 punktów i dopiero muszą się rozgrywać, każdy z każdym po dwie partye, co według oceny sfer szachowych potrwać może 10 dni. Rezultat tych gier zadecyduje o porządku pierwszych trzech nagród między Anglikiem, Wiedeńczykiem i Węgrem. Czwartą nagrodę (400 m.) otrzymał Amos Buru z Liverpoolu, piątą Georg Marco z Wiednia.

Depesze handlowe.

Z targu piątego.

Wiedeń, 12 sierpnia. Zamknięcie wczor. giełdy popołud. Notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 662,50, Akcje węg. Zakładu kredytowego 682,—, Akcje anglo-banku 276,—, Akcje Unionbanku 550,—, Akcje Länderbanku 415,—, Akcje Bankvereinu 490,50, Akcje Bodencredit 852,—, Akcje Gal. Banku hipotecznego —,—, Akcje kolei państwowych 652,—, Akcje kolei południowych 108,50, Akcja Tramway A. 251,—, B. 274,—, Akcje kolei Elbenthal 458,—, Akcje kolei półn. 61,20, Akcje kolei czern. —,—, Akcje Alpiny 452,—, Akcje Rima Muranyi 514,—, Akcje Prag. Towarzystwa żel. 1490,—, Akcje Fabryki broni —,—, Akcje tureckie tytoniowe 286,50, Oblig. węg. ind. 91,—, Renta majowa 97,75, Austr. Renta koronowa 97,55, Węg. Renta koronowa 90,60, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 90,15, 4 proc. listy Banku kraj. 92,—, 4 1/2 proc. Banku kraj. 99,25, 4 proc. listy Banku hip. 90,75, 4 1/2 proc. listy Banku hip. 98,50, 5 proc. listy Banku hip. 109,50, 4 proc. Gal. Oblig. propinac. 95,90, 4 proc. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 91,10, 4 proc. Pożyczka m. Lwowa 89,50, Losy tureckie 105,75, Macki 118,30, Ruble 255,25.

Tendencja: Przy ogólnej ciszy pod wpływem Berlina przejściowo słabsza, przy końcu stagnacja kursów. — Jutro z powodu uroczystości urodzin N. j. Pana giełda zamknięta.

Berlin, 18 sierpnia. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 208,75, Staatsbahnny 138,75, Disconto Comandit 175,40, Berlin. Tow. hendl. 148,75, Laura 208,75, Bochumer 188,90, Kolej półn. wschodnio pruska 90,50, Ruble za gotówkę 210,15, Kolej warsz.-wied. —,—, Kolej morza śródziemnego 98,40, Kolej Meridional 131,75, Losy tureckie 108,75, Renta włoska 93,75, „Harpenet“ kopalnie węgla 180,75, Kolej Marienburg-Mławka 73,—, Konsolidation 343,50, Lombardy 25,10,

